

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 400, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmentowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 20 fen. na wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depeesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Przenumerata wynosi: Z odoszaniem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z przesyłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Od poniedziałku dn. 8 grudnia r. b.

DZIEJE GRZECHU

Rozgłośnej sławy dramat w 6-ciu częściach wg. powieści STEFANA ZEROMSKIEGO z udziałem najpopularniejszej obecnie we Włoszech kino-diry warszawianki

Stanisławy Gallone w roli EWY POBRATYMSKIEJ

Rzecz dzieje się w Warrzawie, Skierniewicach, Rzymie, Paryżu i nad Rivierą.

Któż nie zna precudnej opowieści słynnego autora opowiedzianej mocą słowa, kunsztem jego niezwykłym...
Odwieczna tragedia kobiety, gigantycznym rozmachem tworzona.

Za jeden błysk szczęścia, za jeden moment rozkoszy—ocean goryczy, trzęsawisko zalu, bagno szyderstw...

UWAGA: Początek seansów w święta o 4, 5 m. 40, i 7 m. 20 i 9, w dnie powszednie od godz. 5-ej.

Wejście na salę tylko na poszczególne seanse!



KINO

Zacisze

w Sosnowcu.



Listy z Zachodu.

Narodziny polityki polskiej.

Mineły już czasy — oby bezpowrotnie — kiedy polityka polska polegała prawie wyłącznie na szukaniu u obcych sympatii, opieki czy nawet współczucia. Z chwila powstania państwa polskiego musimy polegać głównie na własnych siłach, a jednocześnie zagraniczna polityka polska powinna zarzuć kategorię uczuciowe i stanąć na realnym gruncie oceny i wymiany sił, interesów i usług. Anglik albo amerykańkanin zrozumie nas dopiero wówczas, kiedy wskażemy mu przewagę twórczych czynników państwa polskiego w Europie środkowej i wschodniej. Żołnierz polski stanął na wysokości zadania; polityk polski — nie zawsze.

Spróbujmy wyzbyć się nastrojów uczuciowych, które nadawały polityce naszej ten jakby kobiecy i spojrzeć na rzeczy zimno, trzeźwo, po męsku. W ostatnich czasach notujemy pewne pogorszenie się stanu naszych interesów na forum światowym. Polityka angielska doprowadziła do niekorzystnych dla nas decyzji w sprawie Górnego Śląska, Gdańska i Galicji Wschodniej. Ameryka odsuwa się coraz bardziej od wewnętrznych spraw europejskich i nawiązuje z Niemcami stosunki finansowe i handlowe. Włochy, które nie szczędziły nam poparcia, pochłonięte są walką o Adrytyk i wewnętrznymi trudnościami, o których daje pojęcie wynik ostatnich wyborów. Wreszcie Francja wyczuwa coraz dotkliwiej rozmiary swego wyczerpania; nekana drożyzna i brakiem węgla, musi ona z natury rzeczy liczyć się z potrzebą przywozu węgla i towarów niemieckich.

W Anglii, w kółach zachowawczych, rośnie i dojrzewa protest przeciwko polityce Lloyd George'a; upadek tego zachowawców odbiłyby się bardzo korzystnie na naszej sytuacji międzynarodowej. Tymczasem jest ona niejasna i niepewna; państwo polskie nie ma jeszcze ani granic, ani konstytucji; traktat pokoju wisi wciąż w powietrzu, dopóki zaś nie został ostatecznie zatwierdzony i wprowadzony w życie, musimy działać ze zdwojoną ostrożnością.

Dotkliwym w tej mierze błędem były nawiązane w Berlinie rokowania, przyczyniły okazano nadmierną uległość wobec uroszczeń niemieckich; sprawa ta, która odbiła się głośnym echem w sejmie polskim, wywarła w Paryżu wrażenie ujemne.

Dalszy ciąg rokowań polsko-niemieckich będzie już się odbywać w Paryżu, gdzie

niemcy zawsze spuszczaają z tonu. Co do sprawy przejęcia od władz niemieckich Pomorza Polskiego, nie posunęła się ona o krok od czasu wyjazdu von Simsona i dalsze układy nie rozpoczną się chyba przed Nowym Rokiem.

Jednocześnie toczyć się będą przewidziane klauzula traktatu rokowania polsko-gdańskie; delegacja polska obstaje, by miały one miejsce w Paryżu, ale p. Tower, komisarz jeneralny z ramienia Ligi narodów, pragnie przenieść je do Gdańska.

Jak wiadomo, układy te muszą być poprzedzone ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta Gdańska, co zabierze również sporo czasu. Uwaga tedy polityki polskiej powinna być zwrócona w kierunku agitacji wyborczej i powinna zwłaszcza wykorzystać nie tylko ochoczy zapal ludności polskiej w Gdańsku, ale i sympatje pewnej części kupiectwa gdańskiego. Mówiono mi ze strony miarodajnej, że burmistrz Sahn czyni już zabiegi, aby stanąć na czele przyszłych władz Wolnego Miasta; Polska ma prawo i obowiązek sprzeciwić się temu z całą energją. Sahn, którego Warszawa pamięta z czasów okupacji niemieckiej, Sahn, ściśle związany z Berlinem, nie może być tolerowany w Wolnym Mieście i dyplomacja polska powinna twar-do przy tym obstawać.

Wogóle zaś należy zwrócić z wczesną uwagą na to, że obok Warszawy będzie Gdańsk jednym ośrodkiem polityki i dyplomacji polskiej; tam bowiem wazy się będą wpływy angielskie, niemieckie, skandynawskie, rosyjskie, tam nastąpi bezpośredni nasz kontakt z szerokim światem. Niechże pamięta o tym Warszawa i nie bawiac się w partyjne czy też dzielnicowe względy, niech uczyni bardzo staranny przegląd jednostek, obeznanych z dyplomacją zachodnią i kwalifikujących się swymi zdolnościami na niezmiernie ważne i bardzo odpowiedzialne stanowisko jeneralnego rezydenta Rzeczypospolitej.

Jeneralny rezydent powinien pamiętać, że Gdańsk jest otwartym oknem na świat zachodni, wielkim miastem przyzwołości, cennym dla nas, jak żrenica w oku. Dla zapoznania się z terenem lokalnym, dobie-rze sobie z łatwością dzielnych, pracowitych i obrotnych doradców spośród polaków gdańskich, gdzie nie brak zapala, energii, polotu i rzeczywistych zdolności.

Jeneralny rezydent zetknie się w Gdańsku z chłodną, egoistyczną i uniwersalną polityką W. Brytanji, wcielona

Wszystkim, którzy pomocą i sercem byli z nami przy oddaniu ostatniej posługi córki naszej

ś. † p.

WANDZI STRASZEWICZÓWNY,

oraz Wielebnemu Duchowieństwu z księdzem prefektem Ługowskim na czele, składamy z głębi zbolełego serca szczerą „Bóg zapłać“

RODZICE.

Państwowy Urząd Węglowy.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem o przewozie drzewa opałowego (patrz Monitor Polski z dnia 3 grudnia r. b. № 263) przewóz tego drzewa kolejami będzie się odbywał wyłącznie na podstawie imiennych listów przewozowych, wydawanych odbiorcom drzewa opałowego przez Państwowy Urząd Węglowy, z zastosowaniem następującej kolejności:

- instytucje wojskowe i kolejowe,
- instytucje municypalne, szpitale, zakłady dobroczynne, szkoły i ochrony, instytucje rządowe,
- przemysł,
- instytucje prywatne i odbiorcy prywatni.

Zgłoszenia otrzymane przez Państwowy Urząd Węglowy do dnia 9 b m. będą uwzględnione przy opracowaniu planu przewozu na styczeń 1920 r., zgłoszenia otrzymane do dnia 20 grudnia będą uwzględnione przy opracowaniu planu przewozu na luty i zgłoszenia otrzymane do dnia 13 stycznia 1920 r. będą uwzględnione przy opracowaniu planu przewozu na marzec

Zgłoszenia na dalsze miesiące powinny być składane do P. U. W. na sześć tygodni przed okresem, którego zgłoszenie dotyczy, zgodnie z rozporządzeniem.

Przewóz drzewa opałowego w grudniu odbywa się na zasadach dotychczasowych

WARSZAWA, dnia 6 grudnia 1919 r.

Zlikwidowany

Żydowski Komitet Żywnościowy
w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że wszelkie **usprawiedliwione należności** z tytułu dostarczenia Żyd. Kom. Żywn. towarów winny być zgłoszone **do 1-go stycznia 1920 r.**

Po tym terminie żadne pretensje

uwzględnione nie będą.

Doktor

L. Gutowski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 7 w.

Hotel „Central“ № 8

nl. 3-go Maja № 18 SOSNOWIEC

Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie

Dr. Wasili Kekalo

przyjmuje chorych na weneryczne i skórne choroby.

Codziennie od 6 do 8 wiecz.

Będzin, ulica Koftątaja № 33, mieszkania 17.

Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t. J.

II Aleje Nr. 21, obok teatru

— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje o 19—12 rano i od 4—7, p.p. Panie od 12 — 1 po pol.

Herbata! Łukier!

„HERBACYT“

20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklanke wyborowej osłodzonej herbaty z cytryną. Żądać wszędzie.

Sprzedaż hurtowa u Gener. przedstawiciel. „KOTWICA“ Warszawa, Marszałkowska 63, telefon 244—16.

w postać sira Reginalda Towera.

Powiedzmy sobie odrazu, że sir Tower będzie dbał w Gdańsku nie o nasze interesa, lecz o własne, t. j. angielskie. Nie bierzmy tego faktu tragicznie. Przeciwnie, dążenie Anglii do stworzenia nad Bałtykiem czegoś w rodzaju małej Portugalji, może i powinno być umiejętnie przez nas wykorzystane w celu skutecznej walki z Berlinem. Zadaniem naszej dyplomacji w Gdańsku będzie obrócenie wpływów i dążeń angielskich na naszą korzyść. Oto przykład: nie mogąc prowadzić, na razie, o własnych siłach, wielkich warsztatów okrętowych w Gdańsku, możemy przekazać je na 25 lat pewnej firmie angielskiej, w której nasi technicy, inżynierowie i t. d. znajdą cenną praktykę. Nie zapominajmy również, że paragraf 103 traktatu wersalskiego udziela generalnemu komisarzowi nieograniczonego niemal prawa stanowienia we wszystkich kwestiach spornych pomiędzy W. Miastem a państwem polskim. Z tego wynika, że Gdańsk nie może być terenem zatargów polsko-angielskich, bo byłby dla nas stracony, może natomiast i powinien być terenem porozumienia i współdziałania Anglii i Polski wobec Niemiec.

L. B.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dzisiaj w środę 10 b. m. N. M. P. Lotarskiej.

Jutro w czwartek 11 b. m. Damażego.

Wschód słońca g. 8 m. 01.
Zachód „ g. 3 m. 44.

Ogólna.

Pobory profesorów. Ogłoszone rozporządzenie min. oświaty o poborach profesorów i docentów wyższych uczelni.

Pobory wynoszą: profesorów zwyczajnych — płaca miesięczna 1,300 mk., dodatek drożyzniowy — 260 mk., 5 dodatków czteroletnich po 100 mk. miesięcznie. Profesorów nadzwyczajnych — płaca miesięczna 1,000 mk., dodatek — 300 marek, 3 dodatki czteroletnie po 100 mk. miesięcznie. Oprócz tego rektorowie otrzymują po 500 mk. mies., dziekani — 200 mk. miesięcznie.

Bojkot wsi. Groźne położenie aprowizacyjne w miastach doprowadziło do niezwykłej uchwały oddziału Związku pracowników poczty i telegrafu w Krakowie.

Członkowie Związku na zebraniu w Krakowie postanowili złączyć się ze Związkiem kolejarzy i przeprowadzić bojkot producentów rolnych włościan, aby zmusić ich do prawidłowego dostarczania produktów po cenach normalnych do miast. Po powzięciu uchwały powyższej delegacji z Krakowa przybyli do Warszawy, aby do uchwały tej wciągnąć tutejszą organizację pracowników poczty, telegrafu i kolei.

Uchwała żąda odmówienia wszelkich usług komunikacyjnych włościanom, dopóki ci nie pozbędą się chciwości i nie poczują do obowiązku dostawy produktów na potrzeby miast.

Warszawa — Śląskowi. Zarząd Towarzystwa pomocy ofiarom wojny wydał nakładem hr. Konstantego Przeździeckiego broszurę p. t. „Warszawa — Śląskowi”.

Broszura ta obejmuje 4 odczyty, wygłoszone przez Alfonsa Parczewskiego, Stanisława Belzę, D. r. Józefa Rostka i p. Wł. L. Everta na Akademii Śląskiej odbytej trzykrotnie przy przepelnionej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa na

dochód ofiar mordów pruskich w starej piastowskiej dzielnicy.

Dochód z rozprzedaży tej broszury hr. Przeździecki przeznaczył wspólnie z innymi na powiększenie funduszu plebiscytowego na Śląsku t. j. na cel szczytny, związany z wielkością i przyszłością całej Polski.

Sprawa nadużyć węglowych.

Na skutek przeprowadzenia śledztwa w sprawach o nadużycia węglowe, ujawnione na całym terenie b. Królestwa Polskiego sędzią śledczy w Piotrkowie, p. Nowachowicz przy udziale porucznika straży kolejowej Strzeleckiego, urzędującego stale w Sosnowcu, zbadał cały szereg nadużyć, w wyniku czego zaarrestowano świeżo w Łodzi: Józefa Ingstera, Abrahama Frydmana, Wacława Goszczyńskiego i Józefa Stefanusa.

Śledztwo, prowadzone w szybkim tempie zatacza coraz szersze kręgi i przewiduje liczne jeszcze aresztowania, nie tylko na prowincji, lecz i w Warszawie; nadużycia objęły nie tylko Łódź i Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Warszawę, lecz wiele pomniejszych miast prowincjonalnych.

Dochodzenie to niewątpliwie przyczyni się do zupełnego wyświeślenia źródła nadużyć z węglem, na których przeważnie ucierpiała niezamożna sfera ludności.

Po ukończeniu śledztw łącznych, sprawa skierowana będzie do urzędu prokuratorzkiego w Warszawie, gdzie też będzie sądzona.

Z Sosnowca.

Komunikacja ze Śląskiem odbywa się w dni powszednie od 8 do 12 i od 2 do 6-ej, w niedzielę od 8 do 11 i od 2 do 4. Dla ruchu towarowego granica otwarta jest tylko w dni powszednie od 8 do 12 i od 2 do 3 i pół po południu.

Z Domu ludowego w Sosnowcu. W niedzielę, 14 grudnia, o godz. 8-ej wieczorem w sali D. L. odbędzie się wieczornica pod tytułem „Wieczór w adwencie”. Liczne miejsc ograniczona. Ceny biletów 3 mk. dla członków i 5 mk. dla nieczłonków.

Brak wagonów. Na jedną z bocznic stacja Będzin podstaawiła 4 wagony ładowne, które wyładowano jeszcze we czwartek. Wobec braku wagonów należałoby przypuszczać, że zarząd stacji natychmiast wagony zabierze, ale widocznie pp. kolejarzom się nie spieszy, gdyż wczoraj wieczorem jeszcze owe 4 wagony stały na bocznicach. Są tam dwa wagony z napisami: Essen № 201201 i Magdeburg № 83278, które umyślnie przytaczamy, by nas nie posądzone o gołostowność. Cóż na to zarząd stacji?

Z przemysłu. Wiadomość o bliskim puszczeniu w ruch fabryki Szena na Sroduli, umieszczona w „Iskrze” okazuje się przedwczesną, gdyż dotychczas jeszcze nie nadeszły zakupione za granicą materiały techniczne, potrzebne do uruchomienia fabryki. Węlny surowiec przybył dopiero jeden wagon, by zaś uruchomić fabrykę, potrzeba mieć zapas przynajmniej na 3 miesiące, co stanowi około 200 wagonów.

Zapytywane przez nas osoby kompetentne zapewniają nas, że wobec żółwiego pospiechu, z jakim się zajątawiają u nas wszelkie interesy, dobrze będzie, jeżeli przedzalaia uruchomiona zostanie w lutym r. p.

Konferencje polityczne z udziałem posła d-ra Falkowskiego odbyły się w Zagłębiu z wiel-

ką dla uczestników korzyścią, wyrobiono sobie bowiem jasny pogląd na sprawy polityki naszej wewnętrznej i zewnętrznej i wyjaśniono sobie wiele bardzo objawów szkodliwych, którym przeciwdziałać każdy obywatel Rzeczypospolitej powinien. Zródłowe sprawozdanie z tych konferencji zamieścimy niebawem.

Teatr H. Czarneckiego. Ostatnie trzy dni dały nam dużo zadowolenia i wniosły miłe przeświadczenie, że ta placówka kultury w połączeniu z rozrywką jest konieczna w Zagłębiu. Aczkolwiek operetki dotychczas wychodziły zawsze w należytych wykonaniu, to jednakże w trzech ostatnich wieczorowych przedstawieniach przekonaliśmy się, że głos znakomitej śpiewaczki, jaka posiada p. Loda Rogińska, był niezbędny dla uzupełnienia całości zespołu. Zrozumiał to i dyr. Czarnecki, i zaangażował na stałe p. Rogińska, która wstępnym bojem podbiła sobie Sosnowiec.

Pierwszą najbliższą kreacją, w jakiej usłyszymy nowopozyskaną primadonnę będzie rola tytułowa w „Róży Stambułu” z niezrównanymi przedstawicielami ról główniejszych pp. Leonowicz, Wiśniewskim, Oleńskim, Wolińskim i innymi.

W piątek pierwszy występ p. Łody Rogińskiej w Dąbrowie, gdzie graną będzie „Królowa kinematografu”.

W sobotę znowu u nas „Cygańska miłość”.

W niedzielę pp. „Cnotliwa Zuzanna”, wieczorem „Królowa kinematografu”.

W próbach „Wesoła para” i „Palestrant”.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”).

A. I. Szeinhart za nieprawe przejście granicy złożył mk. 100 na skarb narodowy.

Wpłacono do kasy Koła Polek na bieliznę dla żołnierzy na froncie:

W. P. Lamprecht mk. 500, Kamiński mk. 30 i 1 koszulę, Rodzina Dietłów mk. 200,

W. P. Rogalewicz zamiast udziału w balu dn. 22. XI. mk. 50.

Urzednicy i robotnik akc. Tow. „Łagisza” w dn. 4 b. m. św. Barbary zebrali mk. 150.30 i przetrzaszczyli na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

Za pośrednictwem posterunku policji w Miłowicach Józef Legęza złożył na skarb narodowy mk. 10.

Hil Adler z Kielc, Zacharyasz Federman z Kielc, Lejzor Glat z Kielc, złożyli jako karę za pośrednictwem II komis. w Sosnowcu na skarb narodowy po 10 mk. każdy, razem mk. 30.

Skrzynka do listów.

W № 275 „Iskry” z dnia 7 grudnia r. b. zamieszczono korespondencję pod t. „Popieranie szynków w Zagłębiu”. W imię bezstronności upraszam przeto o zamieszczenie kilku słów sprostowania:

Rzeczywiście prawdą jest, iż zamknięcie mi restauracji nastąpiło wskutek wniesionej prośby przez mieszkańców wsi Strzyżowice, lecz wobec tego, iż nieliczna garstka opatrzyła swymi podpisami petycję do inspektora skarbowego, przeto tenże działając zupełnie prawnie, nie przychylił się do prośby malkontentów.

Następnie korespondent tendencyjnie zożydza mnie w oczach opinii publicznej, lecz zda się zapominać, że w Strzyżowicach niemal co tydzień miejscowa policja konfiskuje aparaty do pedzenia spirytusu, a wczoraj chyba nie można nazwać tego abstynencją?

Faktów te dowieść mogą wyścigiem z protokółów policyjnych.

Powiatowa Kasa Chorych

prosi pp. felczerów, akuszerki i pomocników felczerkich o zgłoszenie ofert z wymienieniem dotychczasowego stanu służby i dowodów.

Pierwszeństwo mają kandydaci z pośród zajmujących stanowiska w szpitalach i ambulatorjach fabrycznych Zagłębia Dąbrowskiego.

Zgłoszenia przyjmuje się do 18 grudnia b. r.

Sosnowiec, 9 grudnia 1919 r.

Komisarz Kasy

HARBA.

OGŁOSZENIE.

W myśl rozporządzenia M. S. Wojsk Dep. I Mob. Org. Sek. Pob. i Uzup. L. dz. 11310/IV. P. z dnia 3 XII r. b. zostają powołani do czynnej służby wojskowej na czas trwania wojny wszyscy b. oficerowie narodowości polskiej urodzeni w latach: 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, którzy należą do następujących kategorii:

1. b. oficerowie Wojsk Technicznych,
2. „ „ Artylerji,
3. „ „ Wojsk Kolejowych,
4. „ „ którzy należą do następujących kategorii zawodowych:

- a) technicy i inżynierowie budowlani,
- b) inżynierowie architektki,
- c) inżynierowie mechanicy,
- d) inżynierowie elektrotechnicy,
- e) inżynierowie chemicy,
- f) inżynierowie górniczy,
- g) inżynierowie leśni,
- h) technicy i inżynierowie kolejowi,
- i) urzednicy kolejowi służby ruchomej,
- j) wszyscy którzy ukończyli średnie szkoły techniczne przemysłowe, lub wyższe szkoły bez dyplomu, lub z dyplomem niepaństwowym w myśl od a do g wymienionych kategorii. Objęci powyższym rozkazem zgłaszają się dnia 15 grudnia r. b. u Oficera Ewidencyjnego w Będzinie (pawiat parter 9.) celem poddania ich przeglądowi lekarskiemu. Zgłaszający się winni przynieść z sobą dokumenty stwierdzające ich tożsamość i posiadany stopień oficerski.

Uznani przez Komisję za zdalnych do służby frontowej, zgłaszają się dnia 31 1920 r. do Stacji Zbornych a mianowicie: mieszkający w b. Królestwie Kongresowym na lewym brzegu Wisły do Stacji Zbornej w Lublinie — w Galicji do Stacji Zbornej w Krakowie. Kto z powołanych niniejszym rozkazem nie stawi się w oznaczonym terminie, będzie w myśl art. 5 teże Ustawy karany przez powszechny sąd karane więzieniem do 2 ch. zaś obszarze, na którym obowiązuje kodeks karny austriacki aresztem ścisłym do lat 2-ch. Prócz tego utraci on wszelkie prawa i przywileje płynące z poprzednio uzyskanego stopnia oficerskiego.

Kto z objętych powyższym rozkazem, nie zgłosił się dotychczas celem zarejestrowania się, winien zgłosić się natychmiast u O. E. w Będzinie celem wciągnięcia go do ewidencji b. oficerów.

Ostrowski m. p.

Komendant P. K. U. Będzin.

Nadomiar zaznaczam, że na terytorjum wsi Strzyżowice znajduje się również restauracja, lecz o tym korespondent nie wie, ani też mieszkańcy wsi Strzyżowice obarczeni

troską ukrócenia pijaństwa. Zechciej przyjąć, Panie Redakterze, wyrazy szacunku i poważania

Mikołaj Krzysztyniak.

Wies Strzyżowice, d. 9 XII. 19.

Złoto i srebro do Niemiec!

Konfiskata 5920 mk. i 1000 fr. w złocie.

Dzielnicy żołnierze 7 szwadronu straży pogranicznej w dniu wczorajszym znowu przysporzyli skarbowi naszemu kruszcu szlachetnego, a sobie poważania w społeczeństwie za dzielne pełnienie służby.

Onegdaj schwytały 3 pudy koron; po przeliczeniu znaleziono w paczce 10.583 kor. sre-

brem, wczoraj zaś zatrzymali w okolicy Mysłowic, za Jeżorem żydówkę, która chciała przenieść niemcom

5920 mk. i 1000 fr.

w złocie.

Wartość tego podług cen, ustalonych przez sejm, wynosi około 60 tys. mk.

Z Będzina.

Składanie przysięgi. W niedzielę, o godz. 10 rano batalion pułku bytomskiego p. nabożeństwie, odprawionym przez kapelana pułkowego na Nowym Rynku, składał przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej.

Po krótkiej, lecz porywającej przemowie i odegraniu Mazurka Dąbrowskiego odbyła się defilada.

Przez całą uroczystość padał deszcz, pomimo tego widzów zebrało się bardzo dużo.

Ostrzeżenie. W tych dniach zamieszkała w domu p. Szperlinga na ul. Kościuszkowskiej p. Józefa Grabowska, otrzy-

mała kartkę, na której czerwonym ołówkiem było wypisane wezwanie do policji; kartkę tę przyniósł o 9 rano jakiś chłopiec, p. G. udała się do policji, gdzie ją objaśniono, że nikt jej nie wzywał; po pokazaniu przez nią kartki i wytłumaczeniu jej, że trzeba być naiwną, aby ten świ-stek wziąć za wezwanie, p. G. wróciła cżymprędzej do domu, gdzie zastała drzwi otwarte i widoczne ślady gospodarki złodziei. Łupem ich stało się trzy tysiące marek i złoty zegarek.

Echa samobójstwa trzech podoficerów.

Pożar hangarów lotniczych w Modlinie. Skutkiem niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchu w hangarach lotniczych w Modlinie groźny pożar.

Skutkiem łatwopalnego materiału oraz znajdujących się zapasów benzyny, groza wielkiego i szeroko obejmującego sąsiednie zabudowania pożaru była tak wielka, że wezwano do pomocy straż ogniową warszawską.

Podczas gdy straż stolicy była już w drodze — przyszło telegraficzne odwołanie.

Po dwóch godzinach straż miejscowa modlińska zdołała żywioł opanować.

Wysokość strat narazie nie ustalona.

Genjusz żydowski. W Warszawie sprzedawana jest w żydowskich handlach tytoniu bibułka do papierosów w książeczkach czerwonych z takim napisem: „Bibułki do czyszczenia potu—polski Aradie“. Tak to wydrukowane, że na rzut oka wygląda jak „Abadie“.

Oszuści w ten sposób wymijają prawo o banderoli podatkowej.

Biedny ten skarb polski!

Coraz lepiej. W Pabjanicach, na ostatnim posiedzeniu Rady, na 30-tu radnych ustąpiło 11, a mianowicie: 8 członków N. Z. R., Chrz. Dem. i 1 połączonej organizacji polskich.

Pozostali zatem przedstawiciele PPS., żydzi i Niemcy. W motywach ustępujący wyrażają niemożność współpracy z blokiem socjalistyczno-żydowskim, stanowiącym większość, tymbardziej, że jak wiadomo, często z nimi łączą się i Niemcy.

Zarobki proletariatu. Pismo żargonowe „Tag“, którego bolszewicy, komuniści, s—d—cy, a nawet popesowcy nie mogą posadzić o tendencje antisocjalistyczne, komunikuje, że trzech tragarzy żydowskich, zajęci w ciągu dwóch i pół godzin przy wnoszeniu paczek na piętro, zażądali za tę pracę i otrzymali 3 tys. (wyrażnie: trzy tysiące) marek. Gazeta „Tag“ ujawnia jeszcze: „Takie zarobki nie są rzeczą rzadką w czasach dzisiejszych, a tragarze nasi naogół dobrze zarabiają“.

Znamienna uchwała.

Wśród włościanstwa budzi się coraz większe dążenie do oświaty, dążenie mocne i nieprzeparte, jeżeli tylko wspiera się nie na chwilowym uniesieniu, lecz na trwałym i cierpliwym oddziaływaniu inteligencji, a zwłaszcza nauczycielstwa ludowego.

Oto w okręgu szkolnym stopnickim we wsi Lisowie, gm. Maleszowej, zapadła znamienna pod tym względem uchwała.

„Aby upamiętnić radosną chwilę zmartwychwstania Ojczyzny a również przyczynić się do rozwoju oświaty we wsi rodzinnej, mówi uchwała, postanowiliśmy wybudować dom szkolny w Lisowie i w tym celu nabyć budynek w Suliszowie od Nikodema Sioly.“

„Na nabycie domu od Sioly przeznaczamy taką sumę, jaka będzie potrzebna. Przewidziane sześć tysięcy rubli wydatków postanowiono ściągnąć z ziemi, należącej do wsi Lisowa, obciążając w równej mierze podatkiem szkolnym każdą morgę.“

„Ktoby się chciał uchylić od roboty przy budowie domu szkolnego, ten podlega karze w wysokości 30 koron.“

Jak widzimy, uchwała jest jasna i treściwa, byle takich zapadło jak najwięcej.

W sprawie samobójstwa 3 podoficerów w Prasce, o czym zamieściliśmy informacje w onegdajszym numerze „Gońca“. Ekspozytura Oddziału Informacyjnego frontu śląskiego zakomunikowała nam następujące wyjaśnienie:

Na podstawie raportu kierownika posterunku w Prażce ppor. Bielawskiego i przeprowadzonego w tej sprawie śledztwa okazało się, iż samobójstwo trzech podoficerów nie nastąpiło w takich okolicznościach, jak podano, gdyż ani sąsiedzi, ani służba o niczem nie wiedziała do następnego dnia. Kolacji w kawalerskim mieszkaniu żadnej nie było.

Trzej podoficerowie: podchorąży Zagajewski, sierżant sztabowy Okoński i sierżant Dziarski przebywali w pokoju podchorążego Zagajewskiego. Pierwszy zauważył wypadek ordynans Zagajewskiego, który zarazem zameldował ppor. Bielawskiemu o zajściu. Następnie dopiero dowiedzieli się sąsiedzi.

Przyczyny samobójstwa, o którym napisaliśmy, iż są niewiadome, skonstatowane zostały w sposób następujący:

Podchorąży Zagajewski, będąc wzięty do niewoli przez ukraińców w roku bieżącym tyłem przeszedł osobiście i był świadkiem takiego zniechęcenia się ukraińców, że przejścia te wywoływały u niego pewien rozstrój psychiczny i zniechęcenie do życia. Po ucieczce z niewoli przyjechał do Częstochowy.

Przydzielony do Prażki, jak kierownik oddziału kontrwywiadowego gorliwością i sumiennym wypełnianiem obowiązków zyskał uznanie swoich przełożonych. Ostatnio miał otrzymać wyższe stanowisko.

Sierżant Okoński, były słuchacz seminarjum duchownego w Wilnie. W czasie wojny wyjechał z Wilna wstępując do legjonów. Następnie jako nauczyciel ludowy zawarł związek małżeński, a nie znalazłszy szczęścia małżeńskim pożyciu, zaraz po ślubie wstąpił do wojska. Następnie wskutek nieszczęśliwej miłości, nie mogąc uzyskać rozwodu, popadł w stan melancholji, która była przyczyną samobójstwa. W liście skreślonym przed zamachem samobójczym mi in. pisze:

„Rozwodów niema — jedyna ucieczka — inna wiara. Wpierw śmierć niż porzucić wiarę ojców. Dłużej tak żyć nie mogę!“

Sierżant Dziarski nie miał żadnych powodów. Był tylko silnie związany węzłami przyjaźni z Zagajewskim i Okońskim. I to prawdopodobnie wpłynęło na tragiczną decyzję.

Wszyscy trzej byli ogólnie lubiani przez kolegów i cieszyli się ogólną sympatją kolegów. Po dokonaniu operacji w szpitalu garnizonowym stan zdrowia rannych jest groźny.

Pisma, które powtórzyły za nami wiadomość o samobójstwie trzech podoficerów, proszone są o powtórzenie również powyższego wyjaśnienia.

Szpicle niemieccy przed sądem.

Echa rozstrzelania ks. Pruskiego.

Włocławek, 9 grudnia.

(Koresp. wł. „Iskry“.)

W toczącym się procesie przesłuchano 53 świadków.

Świadek Zofja Marja Urbańska, żona Zygmunta, która przez 2 lata siedziała w więzieniu niemieckim, zeznaje, iż mąż powiedział jej, że Schwarzensenowi oświadczył w oczy: Pan przyczynił się do tragicznej śmierci ks. Pruskiego. Schwarzensen zaś nie wyparł się tego i przyznał, mówiąc: zastałem go w Miłonicach i zawiadomiłem o jego pobycie władze niemieckie, gdyż wiem dobrze, kim on był.

Świadek Zygmunt Urbański zeznaje, że Schwarzensen odwiedził go dwa razy w więzieniu i zapytywał o jego udział w sprawie ks. Pruskiego. Gdy świadek nie dał mu żadnej odpowiedzi, Schwarzensen w tonie podnieconym rzekł, że jest tajnym agentem dla kilku powiatów.

Na pytanie prokuratora świadek wyraźnie stwierdza, że Schwarzensen zupełnie wyraźnie tak o sobie powiedział. Schwarzensen groził świadkowi, mówiąc: zginięsz, jak twój przyjaciel Pruski. Świadek ks. Jasiński spowiadał ks. Pruskiego przed rozstrzelaniem. Po spowiedzi ks. Pruski powiedział mu: żyd mnie wydał.

Świadek ks. Jasiński, proboszcz w Miłonicach, zeznaje, że Schwarzensen nalegał na niego, aby udał się do biskupa we Włocławku i poczynił kroki, aby ratować ks. Pruskiego.

Świadek Kacper Michalski, stróż domu w Kutnie, w którym mieszkał oskarżony Szwedziński, zeznaje, że Szwedzińskiego wszyscy się obawiali,

gdyż katował on ludzi. Miedzy innymi, zbił on chłopca Kisielickiego w taki sposób, że chłopiec potem dłuższy czas musiał leżeć w łóżku. Szwedziński nie miał litości i wogóle traktował ludzi słowami: wy psy polskie, milcz, polska mordę i t. p.

Świadek kapelan Jędrzejczyk z Kutna potwierdza, że prokurator niemiecki, który objął urządowanie po Szwedzińskim, pokazał mu fotografię Szwedzińskiego w ubraniu cywilnym i dodał, że w tym stroju Szwedziński szpiegował. Robił on wogóle więcej, niż potrzeba było, i za to dostał order. Świadek opowiadał obszernie, jak Szwedziński pobił aż do krwi na ulicy w Kutnie skazanego na rozstrzelanie Sommerfelda, który następnie, zanim go rozstrzelano, musiał być leczony w szpitalu.

Świadek Kisielecki, kaleka, zeznaje, że Szwedziński pobił go tak strasznie, że przez 2 miesiące musiał leżeć w łóżku.

Świadek Aleksander Czumiński, który siedział w więzieniu w Łodzi razem z ks. Pruskim, zeznaje, że razu pewnego odwiedził ks. Pruskiego w celi prokurator i powiedział mu: tu ksiądz siedzi? niech się ksiądz nie martwi, wszystko jest dobrze, i pokazując na krata, dodał: mocna krata, nie uciekniesz ksiądz.

Nowo-otworzony

chrześcijański magazyn mebli przy ul. 3-go Maja 18 posiada na składzie wybór krzesel wiedeńskich od 16 marek łózek żelaznych niklowych od 60 marek stoły z wyznaczoną biurówką otomianą również odświeżanie pakowanie i ekspedycja mebli Luśnia Idaczek

Telegramy.

Trudności w utworzeniu gabinetu.

Warszawa, 9 grudnia.

(P. A. T.)

Jak donoszą „Nowiny Codzienne“ tworzenie gabinetu w ciągu dnia dzisiejszego nie postąpiło naprzód. Niektórzy kandydaci wycofali się po chwilowym przyjęciu mandatu, np. Przanowski, upatrzony na ministra handlu i gen. Sosnkowski na min. spraw wojskowych. Niema również kandydata na ministra spraw wewnętrznych; jako ministra skarbu wymieniano przed południem Wł. Grakskiego, po południu posła H. Radziszewskiego. Poseł Skulski zapytany oświadczył, że w ciągu dnia dzisiejszego przedłoży listę naczelnikowi państwa.

Komunikat polski.

Warszawa, 10 grudnia.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 9 b. m.

Front litewsko-białoruski.

Pod Połockiem ponowił nieprzyjaciel działalność bojową i uderzył pod Kazimierowem na nasze placówki. Atak odparto. Na odcinku Lepia wznowiona działalność patroli wywiadowczych.

Front wotyński.

Spokój.

W zastęp. szefa sztabu gen. Mallor, pułkownik.

Plebiscyt na G. Śląsku

Katowice, d. 9 grudnia.

Prasa niemiecka zamieszcza telegram z Hagi, streszczający wiadomość pisma „Manchester Guardian“ o plebiscycie na Śląsku.

Pismo to stwierdza, iż wszyscy urzędnicy niemieccy zostaną usunięci i wydalenia z terenu plebiscytowego. Głosowanie odbywać się będzie gminami, ale o rezultacie decydować będzie nie większość oddanych głosów, lecz większość gmin.

Nie do wiary!...

Katowice, 9 grudnia.

Pod takim tytułem „Katt. Ztg.“ zamieszcza wiadomość ze „Schl. Volksztg.“ że pewien generalny plenipotent jednego z magnatów śląskich odbywa konferencje z polskimi stronnictwami i nawet daje im do dyspozycji konie, ile razy zażądają telefonicznie.

Z powyższej wiadomości widać, iż magnaci śląscy przychodzą do rozumu. Szkoda, że redaktorzy niemieccy nie mogą pojąć, że G. Śląsk jest, był i będzie polskim.

Groźby pod adresem Niemiec.

Paryż, 9 grudnia

(P. A. T.)

Generalny sekretarz konferencji pokojowej Dutasta przedłożył baronowi v. Zernrowi dawne noty Rady Najwyższej, które grożą Niemcom zarządzeniami wojskowymi i wypowiedzeniem zawieszenia broni, jeżeli Niemcy nie podpiszą bezzwłocznie protokołu dodatkowego do traktatu wersalskiego.

Bolszewicy zbliżają się do Żytomierza.

Moskwa, 2 grudnia.

Komunikat sowiecki z 1 grudnia, front południowy. W rejonie Żytomierza wojska czerwone zdobyły kilka miejscowości 30 wiorst na pldn. wsch. od Żytomierza. Pod Kijowem wojska czerwone zaatakowały i zdobyły miejscowości 20 wiorst na pldn. wsch. i 20 wiorst na pldn. od Kijowa, zabierając licznych jeńców, artylerję i kulomioty.

Bolszewicy zdobyli ogromne łupy na Kółczaku.

Moskwa, 2 grudnia.

Według niezakończonych jeszcze obliczenia, wojska czerwone zdobyły przy zajęciu Omska 34 dział, 360,000 naboju artyl., 199,000 ręcznych granatów, 30,000 karabinów, około 19 milionów patronów, 897 kulomiotów, około 3 i pół miliona gurtu do k. m., 4 miliony 670 tysięcy kapsli, uprzęż angielską, 1808 garniturów zaprzęgów do 6 i 8-konnych wozów i wiele innego materiału, który jeszbnze się oblicza.

Rozkład armji ukraińskiej.

Tarnopol, 2 grudnia.

Żołnierze ukr. rozchodzą się częściowo do domów, oficerowie zaś przesiłali częściowo na stronę Denikina, oficerowie niemieccy wyjechali w cywilnym ubraniu do Odessy.

Obrzynie pismo, oparte o kapitały amerykańskie powstaje w Warszawie.

Kraków, 6 grudnia.

„Goniec krakowski“ dowiadyje się, w Warszawie powstaje obrzynie pismo, oparte o kapitały amerykańskie. Naczelnym redaktorem zostaje p. Adam Grzymała Siedlecki.

Mesolament-Spiess.

Bóle reumatyczne, neuralgiczne, reumatyzm stawowy

ustępuje pod wpływem preparatów salicylowych, które posiadają specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, zwłaszcza dotknięte zapaleniem. Jednak stosowane do wewnątrz preparaty salicylowe w większych ilościach wywierają często szkodliwy wpływ na żołądek (podrażnienie), serce (obniżenie ciśnienia krwi) i nawet nerki (białkomocz, zapalenie nerek).

Stosując zewnętrznie sposobem wcierania w skórę odpowiednio przyrządzony preparat

Mesolament-Spiess

osiąga się usuwanie bólów bez niepożądanych wpływów ubocznych.

MESOLAMENT-SPIESS jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, tłuszczu najłatwiej i najszybciej wchłaniającym się i udelikatniającym skórę, i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

MESOLAMENT-SPIESS posiada dodatek mentolu, który potęguje działanie znajdującego się w preparacie mezołaninu, ułatwia wchłanianie się usuwa objawy zapalne i znieczula ból wcześniej, niż zaczęło się zbawienie działanie mezołaninu.

Kilkakrotne a nieraz i jednokrotne wcieranie preparatu.

Mesolament-Spiess

usuwa uporczywe, ostra bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości.

Żądać wszędzie w rurkach metalowych, pojemności około 40 gramów. Sposób użycia znajduje się przy każdym oryginalnym opakowaniu.

DCM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

„SIŁA” SOSNOWIEC, Chemiczna 1

poleca następujące wyroby własnych fabryk:

Sosnowiecka fabryka smarów	Zjednoczone fabryki mydła „Siła”
Smar Toyota do walców	Mydło toaletowe do prania kokosowe
” ” lin stalowych	” ” ” lojowe Nr. I
” ” ” konopnych	” ” ” ” ” II
” ” ” wozów	” szare z oleju lnianego
” ” ” półpłynny	” ” ” ” ” Nr. I
” ” ” płynny	” ” ” ” ” ” II
Łój techniczny maszynowy	Proszek do prania „Siła” I
Wazelina techniczna	Soda amonjakalna i krystaliczna
Farba drukarska i masa do walców drukarskich	Fabryka emoli i papy
Rafineria żywicy piwowskiej	Smola dachowa preparowana
Żywica piwowska przegrzana	Carbolineum
Olej żywiczny	Masa kleista (Klebermasa)
Terpentyna	Papa wszelkich grubości
Składy Domu Handlowego „Siła”	
Oleje mineralne, mazynowe, turbinowe, kompresorowe, transformatorowe, motorowe, wrzecionowe, cylindrowe do przegrzanej i nasyconej pary, wazelinowe, rzepakowe, lniane i t. p.	

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE

„DZWIGNIA” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Sosnowiec ul. Swobodna.

PROWADZI DZIAŁY: Warsztaty mechaniczne, odlewnie żelaza i brązu, wyroby betonowe, roboty budowlane, roboty ziemne i budowa dróg, roboty montażowe.

ZORZA

NAJLEPSZA PRZETUSZCZONA PASTA do OBUWIA

IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ I POŁYSK.

NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE KROLESTWO MÓDY KRAJOWA WYTWÓRNI CHEMICZNA WARSZAWA OGRODOWA 46 TEL. 187-94 i 238-90

Przedstawiciel na Zagłębiu: GEYER Sosnowiec, Nowa 10.

PATUJCIE WŁOSY!

Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, uczony Psycho-Frenolog SZYLLER-SZKOLNIK wysłać cenne wskazówki, rady bezinteresownie. Adresować: PSYCHO-FRENOLOG SZYLLER-SZKOLNIK, Warszawa Piękna 25-76 (róg Marszałkowskiej).

Dobre ogłoszenia.

Pianino Fiedrowskie, wózek dla chorego niemogącego chodzić bardzo praktyczny, wytworne obramowanie żakietowe roboty przedwojennej prawie nowe, garniturek grbinetowy koszykowy bardzo gustowny, szafy, stół, łóżko, krzesła i łóżeczko dziecięce. Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego 3-go Maja 22.

Z powodu wyjazdu

osobliwa wyprzedaż rozmaitych mebli jako to szafy kredensy biblioteki garnitury salonowe sypialnie mahoniowe kompletne otomany, sześciopięciopiętne gramofony, pianino i płyty do tychże. Magazyn mebli F. Wojtkowiak: ul. Dekerta (Polisyjna).

Chrześcijański zakład zegarmistrzowski

bielski K. Ochowicza Modrzejska 47 pod kierunkiem zdolnego majstra przyjmuje reparacje Po zegary ścienne poszła do domu

Trzeźbni czeladnicy szewcy na stałe. Renardowska 62 Skł. miński.

Najrozmaitsze sprzęty do sprzątnięcia, porcjery plastikowe i wiele innych niezbędnych przedmiotów daje za gotówkę i na wypłat. Centralny skład mebli nowych i używanych. B. Błotniewskiego 3 Maja 22.

PSA rasy wileńskiej sprzedam. Będzin zagórska 8.

Ważne dla p. p. fryzjerów. Pilokady mycia włosów na wagę 5 mk. Infr. 3 Maja 18 Ogłowski

Pokój umeblowany z osobnym wejściem, elektrycznością do wynajęcia. Ciasna 4. wiadomość od 7 wiecz.

Plac 2 marki za flakon od piasku-fonu Kępczaka 17 m. 2.

Skradziono odroczenie ojskowe Abran Per-szfenfelda z Górnoga.

Nagroda Mk 50

Przechodząc ulicami Dytłowską, Warszawską, Modrzejską zgabiłem zegarek niklowy, oczciwy znalazca zechce zwrócić do Poskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Warszawskiej 6 za powyższą nagrodą.

Wdowa, znająca się na rolnictwie, w gospodarstwie, lub do dzieci, może przyjąć również obsługę. Wiadomość, Stary Sosnowiec, ul. Sądowska 8, Dąbrowska.

Poszukuje miejsca biuletowej Kościelna 11, Barmert.

Zaginęła książka żywnościowa na imię Jana Bieleckiego wydana przez kop. Hr. Renard.

Przybłąkała się gęś. Wiadomość, ul. Nowa 46, domy kolejowe m. 42.

Akuszerka Kuzmierz

Obezna z najnowszymi postępnymi akuszerji. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Starososnowiecka № 90

Zaginęła książeczka chlebowa. Hr. Renard na imię Edwarda Porczyńskiego.

Zaginęła paszport na imię Józefa Komorowskiego wydany przez władze niemieckie

Zaginęła paszport na imię Stanisława Miskiewicz, wydany przez władze austriackie w Salszowie.

Zawiadomienie.

Szykownie tylko ubrać się można w pracowni kostjumów i fater a pierwszorzędne krawca damskiego p. Rudzkiego Sosnowiec Kępczaka 6, oraz w Łodzi Piłkowska 17. Ceny przystępne.

Wyprawiam, sprzedaje i krawczy, zajęcia, tobrzo, listy, kożo i baranie Sosnowiec, 3-go Maja 10 Molicki.

Baczność! Przetrasowuje i farbuje kapelusze damskie podług najnowszych modeli. Także męskie i dziecięce Modrzejska № 15. w podwórzu Bergman.

POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH w Zagłębiu Dąbrowskim

podaje do wiadomości swych członków, że w sali: „Kino-Zagłębia”, przy ul. Kościelnej 7 w Sosnowcu w dniu 21 grudnia r. b. o godz. 9-ej rano odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE członków P. Z. P. P. R. w Z. D. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Regulamin Kasy Ubezpieczeniowej.
 - 2) Memorjał o najważniejszych potrzebach warstw urzędniczych.
 - 3) Walne wnioski.
- W razie niestawienia się w powyższym terminie przewidzianej przez ustawę liczby członków, zebranie odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 10-ej rano ważne bez względu na liczbę obecnych.
- W obradach mają prawo uczestniczyć tylko członkowie, którzy wnieśli opłatę przynajmniej za miesiąc w zeszłym r. b., należy więc mieć przy sobie odpowiednie dowody, ewentualnie zaległości uregulować przy wejściu.

Kupcy i przemysłowcy GÓRNEGO ŚLĄSKA

sabskrybujecie akcje

największego polskiego Towarzystwa akcyjnego dla importu i eksportu POLSKIEGO BANKU KOMISOWEGO

Adr. telegraf.: Polkobank. Centrala Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 19 I. Telef.: 2473, 5551, 5663, 5669

FILJE: GDANSK, Pfefferstadt
 WARSZAWA, Widok 14, telefon 11820
 ŁÓDZ, Przejazd 40
 KRAKÓW, ul. Szewska 7
 LWÓW, ul. Mikołaja Reja 7
 Olsztyn — Szczytno

Kapitał akcyjny na razie 3.000 000 marek podwyższamy znacznie w czasie najbliższym.

Komitet organizacyjny Polskiego Banku Komisowego.

Dyrekcja: Jerzy Stam — Stefan Haupa — Antoni Sobecki.

Rada Nadzorcza: Józef Czepczyński, kupiec, Poznań — prezes, B. Kasprowicz, przemysłowiec Gniezno — wiceprezes, W. Ozdowski kupiec, Poznań, P. Blesiński, kupiec, Inowrocław, Mąkowski, aptekarz, Kostrzyn, Porawski, kupiec, Ostrów. Bernard Stark, kupiec, Znain, Stobiecki, kupiec, Ostrów. Szydłarski, kupiec, Szamotuły. Stefan Zapłata, kupiec, Jarocin.

Kapitał subskrybowany wpłacić należy na konto nasze bankowe do następujących banków:

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Poznaniu	Bank dla handlu bydłem w Poznaniu
Bank Związku Spółek Zrobkowych w Poznaniu.	Bank dyskontowy w Bydgoszy i Gdańsku
Warszawie i Gdańsku	Bank Ludowy w Kościanie
Bank Handlowy w Poznaniu	Bank Przemysłowy w Krakowie. Lwowie